

utrzymane są w tonie ekumenizmu i tolerancji. Od momentu, w którym autor gromadził materiały do swej najnowszej książki, minęło jednak kilka lat. Czy K. Renik wróci kiedyś do swych rozmówców, by dopisać kolejne rozdziały ukazujące losy różnych wyznań i ludzi wiary mieszkających na terenach b. ZSRR? Czy uda mu się pokazać, w jakim kierunku potoczyły się wydarzenia, jak wygląda po latach sytuacja poszczególnych Kościołów i czy optymizm rozmówców był uzasadniony?

Iwona Kabzińska

*Polacy w Mołdawii*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1995, ss. 292, mapy; *Polacy w Mołdowie mówią o sobie*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1995, ss. 296, mapa, zdjęcia.

Problem Polonii na Wschodzie do 1989 r. z wiadomych względów nie istniał. Badania prowadzone po roku 1989 zaowocowały wielością publikacji o charakterze naukowym, jak również pamiętnikarskim i wspomnieniowym. W tym szerokim nurcie badawczym problematyki Polonii na Wschodzie czynnie bierze udział Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym, który wszak ze względu na swoją specyfikę nie ogranicza zainteresowań do wspomnianego obszaru geograficznego. Od kilku lat w pracy badawczej Instytutu Polonijnego dominują jednak zdecydowanie dzieje Polonii na Wschodzie. Wynikiem tej działalności stały się liczne pozycje książkowe. Poza ściśle naukowymi opracowaniami zamieszczonymi w „Studiach Polonijnych” (17 t.) ukazały się publikacje o charakterze wspomnieniowym. Wśród nich warto wymienić m.in.: *Polacy w Rosji mówią o sobie* (3 t.), *Polacy w Estonii mówią o sobie*, *Polacy na Łotwie*, a także *Polacy w Mołdawii* i *Polacy w Mołdowie mówią o sobie*. Badania nad dziejami Polonii na terenie historycznej Mołdawii leżą jednak na uboczu problematyki wschodniej. Mimo dość pokażnej literatury przedmiotu nie było jednak pozycji, które sumowałyby stan dotychczasowych badań. Lukę tę w znacznym stopniu uzupełniają dwie wspomniane książki.

Książka *Polacy w Mołdawii* zawiera referaty wygłoszone na międzynarodowym sympozjum na KUL-u, pod tym samym tytułem, zorganizowanym m.in. przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym.

Część I książki wprowadza czytelnika w problematykę współistnienia na przestrzeni dziejów Polski i Mołdawii. Wzajemne kontakty nie są przecież czymś nowym, ale sięgają daleko w głąb historii obu krajów. Tym zagadnieniom są poświęcone trzy pierwsze referaty wygłoszone przez A. Koseckiego, ks. E. Walewandra i W. Funikę z Kiszyniowa. Pierwszy z nich poza ukazaniem stosunków polsko-mołdawskich daje też przegląd podstawowej literatury polskiej o Mołdawii. Trudnym okresem historii obu państw jest poświęcony referat ks. E. Walewandra, omawiający stosunki polsko-mołdawskie do końca XVIII w., które nie zawsze układały się pokoju, zwłaszcza

w XV i XVI w. Referat W. Funiki został opracowany na podstawie mało dotychczas dostępnych archiwaliów mołdawskich. Omówiono w nim problem nasilania się polskiego osadnictwa w XIX w. Tę część książki kończy referat M. Wieliczki, w którym autor z dużą przenikliwością ukazał skomplikowane położenie geopolityczne Mołdawii, i referat J. Albina, który omówił aktywność Polonii na tle polityki narodowościowej Rumunii.

Część II książki zawiera opis tragicznych losów Polaków zamieszkałych w Mołdawii w okresie II wojny światowej. Widać to zwłaszcza w referacie E. Kowalewskiej, która obok T. Dubickiego scharakteryzowała przesiedlenia Polaków w czasie hegemonii rosyjskiej na tym terenie w latach 1940-1941. W świetle przedstawionych faktów przesiedlenia te odbywały się zgodnie ze standardami opracowanymi przez NKWD dla ziem polskich.

Sporo miejsca poświęcono dziejom Kościoła katolickiego w Mołdawii, które scharakteryzowano w III części omawianej książki. Ks. B. Kumor przedstawił kształtowanie się organizacji kościelnej od czasów najdawniejszych aż do współczesności, a ks. A. Rosa (obecny administrator apostolski Mołdawii) omówił życie Kościoła katolickiego w warunkach diaspory wyznaniowej. Natomiast ks. H. Soroka ukazał problemy, z jakimi borykają się polscy duszpasterze w Mołdawii.

W IV części książki czytelnik może zapoznać się z polskimi organizacjami działającymi obecnie na omawianym terenie, a także z pionierskimi niemal początkami szkolnictwa polskiego. Nie unikano także stawiania trudnych pytań, zwłaszcza w referacie J. Mazura, który zastanawiał się nad sposobem kształcenia polskiej inteligencji w Mołdawii. Książkę zamykają wspomnienia T. Gaydamowicza i referat o mniejszości niemieckiej.

Książka *Polacy w Mołdawii* stanowi niewątpliwie kompendium wiedzy na temat przeszłości Mołdawii i kontaktów z Polską. Nie unika też poruszania kwestii bardziej szczegółowych, interesujących przede wszystkim specjalistów, ale koniecznych do uzyskania pełniejszego obrazu Polonii w Mołdawii. Czytelnik przystępując zatem do lektury książki *Polacy w Mołdowie mówią o sobie*, nie czuje już pewnego osamotnienia, jakie mogłoby się pojawić w przypadku braku nieco szerszego kontekstu i odpowiedniego usytuowania wspomnień w historii. Również zamieszczone mapy podnoszą wartość publikacji.

Książka *Polacy w Mołdowie mówią o sobie* jest cyklem wspomnień. Nie ma więc charakteru naukowego, choć w wielu wypadkach daje dość obszerną panoramę wydarzeń. Widać to przede wszystkim we wspomnieniach ks. S. Skudrzyka. Autor będąc niezwykle operatywnym kapłanem, pokazuje tragiczne losy Polaków opuszczających kraj i udających się na tułaczkę. Mając rozległe kontakty, również w wyższych sferach, ks. S. Skudrzyk ukazuje ogrom starań podejmowanych celem ulżenia uchodźcom. Jednak zasadniczym motywem wspomnień jest troska duszpasterska. Autor wyraźnie ukazuje wielość inicjatyw podejmowanych przez czynniki kościelne w celu objęcia opieką duszpasterską nie tylko uchodźców, ale także internowanych żołnierzy. Wspomnienia ks. S. Skudrzyka cechuje żywy język i literacka swada, co sprawia, że czyta się je z dużą uwagą i zainteresowaniem.

Podobne zalety literackie zawierają cykle wspomnień K. Czupryniak. Charakterystycznym rysem jej twórczości są dzieje polskich rodzin osiadłych w Mołdawii, gdzie

autorka barwnym i plastycznym językiem opisuje sięgające wiele pokoleń wstecz rodzinne sagi. Niewątpliwie też pamięć o swoich przodkach i korzeniach uchroniła bohaterów tych wydarzeń od utraty tożsamości narodowej, zwłaszcza w czasach sowieckiej okupacji. Z pewnością musi budzić szacunek u czytelnika precyzja, z jaką są przywoływane z pamięci te fakty.

Wspomnienia J. Kokoszyńskiego dotyczą w znacznej mierze okresu przedwojennego, w których autor dał się poznać jako bardzo aktywny działacz polonijny. Znajdziemy w nich również niemały zasób informacji o polskich organizacjach w Kiszyniowie i okolicach. W pewnym sensie dane te są uzupełnione przez T. Gaydamowicza, mieszkającego w okresie międzywojennym w Kiszyniowie, który spisał swoje wspomnienia z 50-letniej perspektywy. Bardzo ciekawe, choć krótkie, wspomnienia J. Biegańskiej z Kiszyniowa nacechowane są ogromnym ładunkiem patriotyzmu, a także wdzięczności dla gościnnej ziemi mołdawskiej.

Wielką zaletą omawianej książki jest też stosunkowo duża liczba oryginalnych fotografii, przez co czytelnik przybliży się do ludzi, którzy przecież współtworzyli opisywaną tu historię. Nie można także pominąć bardzo przydatnych i niekiedy rozbudowanych przypisów, które przekazują w miejscach tego wymagających więcej informacji z oczywistą korzyścią dla czytelnika. Obie książki – *Polacy w Mołdawii* i *Polacy w Mołdawie mówią o sobie* stanowią pewną całość i w znacznej mierze wzajemnie się uzupełniają. Stąd też ich wartość – nawet dla mniej zaznajomionych z historią czy problematyką wschodnią – jest wyjątkowa.

Robert Stopikowski

*Rzymsko-katolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*, red. Ryszard Brykowski, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1996, ss. 482, szkice, fotografie.

Liberalizacja systemu radzieckiego, począwszy od roku 1988, w znacznym stopniu ułatwiła badania obiektów oraz środowisk znajdujących się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, a położonych poza obecną wschodnią granicą Polski. Po roku 1989 zniknęły także, w praktyce, ingerencje cenzorskie tak co do podejmowanej tematyki badawczej, jak i prezentowanych treści. Szeroko rozumiana badawcza tematyka wschodnia (głównie kresowa) zaowocowała pracami naukowymi, popularyzatorskimi, konferencjami problemowymi oraz publicystyką – unaoczniającą zasięg problematyki oraz jej doniosłość historyczną i kulturową. Zjawiskiem charakterystycznym dla owego okresu było szczególne zainteresowanie badawcze realizowane na dwu głównych kierunkach – litewskim i ukraińskim. Badania „na odcinku białoruskim” były i są nadal najbardziej zapóźnione. Ujawniła to m.in. zorganizowana w dniach 31 stycznia i 1 lutego 1997 r. konferencja „Polskie badania wschodnie po roku 1989”